Siedlce, 2.11. 2017r.

Droga Gabrysiu !

Dziękuję Ci za Twój ostatni list. Przepraszam, że od razu nie odpisałam. Ostatnio w szkole mamy dużo nauki. Sama wiesz, jak to jest, dlatego tak jakoś wyszło.

Pamiętasz Gabrysiu, że uwielbiam czytać. Niedawno przeczytałam bardzo ,,dziwną książkę", inną niż dotychczas. Jest zatytułowana ,, Dom nie z tej ziemi". Napisała ją Małgorzata Strękowska – Zaremba. Już sama okładka mocno mnie zaintrygowała. Znajduje się na niej zdjęcie smutnej dziewczynki z oczami, w których odbijają się okna. Ubrana jest w bluzkę z wizerunkami lwa i złowrogiego krasnala. Wokół niej rozciągają się ciemne chmury, pada deszcz, jest pełno gałęzi i ptaków. Sama przyznasz, że to trochę niepokojące…

Chciałabym Cię bardzo zachęcić do tej lektury, dlatego troszkę przybliżę jej treść. Przedstawiona jest w niej historia dziewczynki, która ma na imię Marysia. Bohaterka tak w zasadzie niczym się od nas nie różni.

A jednak… Po szkole, w wolnym czasie, przesiaduje w krzakach lub na drzewie i pilnie obserwuje dom znajdujący się po drugiej stronie ulicy Radosnej. W takiej sytuacji poznaje ją Daniel, chłopiec z odległego blokowiska. Początkowo uważa, że Marysia jest dziecinna i trochę zwariowana. Z czasem przekonuje się, że jest inaczej i wciąga go opowieść o niesamowitym domu. Kiedy koleżanka uparcie twierdzi, że dom jest zaczarowany, że skrywa jakąś tajemnicę, że zmienia niektórych ludzi w potwory, postanawia pomóc jej rozwiązać tę zagadkę. Powoli zaczyna odkrywać, że w domu, który wygląda z zewnątrz podobnie do innych, dzieją się rzeczy niezrozumiałe i złe.

Co było dalej, czy uda im się odkryć tajemnicę domu nie z tej ziemi, nie zdradzę Ci. Powiem tylko, że książkę tę czyta się jednym tchem. Ciekawa jestem, jakie będą Twoje refleksje po jej lekturze.

Mam nadzieję, że podzielisz się nimi ze mną w następnym liście. Ja wiem jedno: często nie doceniamy miłości i ciepła rodzinnego domu, który mamy i nie zawsze to, co wygląda dobrze z zewnątrz, jest takie samo od środka.

Pozdrawiam Cię serdecznie. Czekam na szybką odpowiedź.

Emilka

Emilia Hulewska kl. VIa